REJESTR DOTYCZY:

NOWAK Antoni

s/c ..... i .....

z d. .....

* 1915 w .....

kraj: .....

+ 27 wrzesn. 1967 w Merlo

kraj: ARGENTYNA

pochowany: cment Pontevedra

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

379 / 67

Nota zamieszczona:
w tomie .....
czesci .....

Indeks

VIRTUTI MILITARI

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

kapitan

Nota:

Przypisy:

- ~~żona i synowie w Argentynie~~
  żona Władysława, s. Tadeusz i Olgierd

Źródła i bibliografia:	znak rozpoznawczy
Kurier Polski, Bs.As., 12 i 13.1o.67 - nekrologi	29/12 i 13.X.67/
Kurier Polski 29.2.68 - wspomnienie	29/29.I.68/
Dziennik Polski 13.1o.67 - nekrolog	18/13.X.67/

29.2.68

PODZWONNE DLA ŚP. KAPITANA A. NOWAKA

Adiutanta 18-go Lwowskiego Batalionu

Na polskich drogach tułaczych rozwarła się znowu świeża mogiła, kryjąc zwłoki jednego z niezłomnych żołnierzy Rzeczypospolitej. Odznaczony orderem "Virtuti Militari", dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Zasługi z Mieczami i szeregiem innych odznaczeń bojowych polskich i alianckich, zmarł w Argentynie 28 września 1967 śp. Antoni Nowak, kapitan W. P. Ostatnią posługę ziemską oddali Zmarłemu koledzy z Koła 18 LBS, ich rodziny i liczne grono miejscowych rodaków. Doczesne szczątki złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu Pontevedra w Buenos Aires.

Kapitan Antoni Nowak należał do wspaniałych postaci Wojska Polskiego. W okresie pożogi wojennej w Polsce, jesienią 1939 r., podporucznik Antoni Nowak hartował swą niepospolitą osobowość na Kresach Wschodnich, gdzie znalazł się ze swym oddziałem. Zdradzieckie uderzenie Rosji bolszewickiej na Polskę od wschodu postawiło młodego oficera przed trudną decyzją — co należy dalej czynić. Wybrał niebezpieczną i najbardziej trudną drogę zmagań ideowych, drogę walki o dusze i serca swych żołnierzy w niewoli. Wbrew rozkazom okupantów sowieckich nie ujawnił swego stopnia oficerskiego i pozostał ze swymi żołnierzami w obozie jenieckim. Był tam dla nich wzorem cnót żołnierskich, dzielił się pocieszającym słowem, dzielił się sercem, wiarą i nadzieją w lepsze jutro, dzielił się ze słabszymi — w tej wygłodniałej i brudnej Rosji — ostatnim kęsem chleba i ostatnim strzępem polskiej koszuli. A gdy nadszedł dzień wolności, ujawnił się bolszewikom jako jedyny w obozie oficer, objął komendę nad 1800 żołnierzami i z nimi przybył do Tockoje — miejsca organizującej się tam 6-Lwowskiej Dywizji. Był pierwszym oficerem 18-Pułku Piechoty, obejmującym tam ze swymi żołnierzami służbę niepodległej Polsce na "nieludzkiej ziemi". Później, z rozkazu dowódcy pułku uczestniczył z niżej podpisanym w tajnym zwiadowczym patrolu przez pustynie i stepy Uzbekistanu do granicy sowieckiej, którym to szlakiem właśnie planowana była ewentualna zbrojna ucieczka pułku. Ten ogromny, niebezpieczny trud wywiadu terenowego nie przydał się, bo jak wiadomo armię polską legalnie ewakuowano na Środkowy Wschód. Ppor. Nowak pełen entuzjazmu zdobywa tam wyszkolenie i doświadczenie najnowszej techniki wojennej. W przeorganizowanym 18 L. B., obejmuje funkcję dowódcy plutonu moździeży i z nimi przechodzi kampanię włoską — w walkach o Monte Cassino. Piedimonte, Centofinestrę, Ankonę... Bolonię... Pełnił funkcje adiutanta 18 L.B.S. do ostatka, do likwidacji jednostki.

Nadeszły ciężkie chwile decyzji powojennych, kiedy zdrada aliantów przekreśliła wolność i niepodległość Polski. Kraj znalazł się pod drugą okupacją, tym razem tyrańskiego imperium komunistycznego. Cały sztab 18 LBS z jego dowódcą, adiutantem i liczną grupą żołnierzy udaje się do Argentyny. Trudny był okres startu życiowego w tym nowym kraju.

Ciężka praca spawacza nie załamała go. Pragnął i umiał nadać swemu życiu sens ideowy. Jako działacz społeczny poświęcał wolny od pracy zarobkowej czas na działalność w Kole Osiemnastaków, w Stowarzyszeniu Kombatantów, w osiedlu polskim "Orzeł Biały" w Merlo, gdzie założył Koło Młodzieżowe, wspaniały zespół taneczny, podziwiany przez całą Polonię w Argentynie. Bez Jego udziału nie odbywała się tam już żadna impreza polska w Buenos Aires. W tej różnostronnej działalności służyła mu wsparciem i wszelką pomocą nieodstępna, dzielna towarzyszka życia żona Władysława. Oboje umieli też znaleźć czas na wzorowe wychowanie w duchu polskiej kultury synów Tadeusza i Olgierda.

Odszedł od nas nagle, pozostawiając pogrążoną w bezbrzeżnym smutku rodzinę i wszystkich, którzy mieli szczęście znać Go w życiu.

Mjr. Kazimierz Światocho
("Nowy Świat")

Dotyczy....NOWAK..Antoni.....
Nr rej. 379/ 67

K.P.
Bs.As.
12.10.
1967

(379)

Ś. ✝ p.

Antoni Nowak

Zmarł dnia 27.9.1967 roku w Merlo, przeżywszy lat 52, pochowany na cmentarzu w Pontevedra, —

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

Żona, Synowie, Teściowie, Szwagrowie i Rodzina w Kraju

Ś. ✝ p.

Antoni Nowak

Kapitan W. P., Kawaler Krzyża Virtuti Militari, odznaczony Krzyżem Walecznych, Zasługi z Mieczami, Monte Cassino i nnych, zmarł dnia 27.9.1967 roku, przeżywszy lat 52.

Wychowawca i nauczyciel własnych i naszych dzieci, odszedł na zawsze pozostawiając za sobą żal i smutek u wszystkich którzyśmy Go kochali i szanowali. Cześć Jego pamięci!

POLSKI INSTYTUT KULTURALNY
"ORZEŁ BIAŁY" W MERLO

Podziękowanie

Wielebnemu Ks. Rektorowi L. Łuszczki, wszystkim drogim Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym, którzy w czasie długiej i ciężkiej choroby naszego najukochańszego męża i ojca ś.p. ANTONIEGO NOWAKA okazali nam tyle serca i pomocy, — składają tą drogą serdeczne Bóg zapłać

Żona i Synowie

D.P.
13.10.
1967

13867

S. † P.

379

kpt. ANTONI NOWAK

zmarł 27 września 1967 w Argentynie i tamże został pochowany. Szczegóły w nr. 41 Biuletynu Koła.
6044

ZARZĄD GŁ. K.O. 18 LBS.